

Protokół z posiedzenia
Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Zdrowia nr 50/17
w dniu 10 lipca 2017 roku

Posiedzenie komisji rozpoczęła **Przewodnicząca komisji Polityki Społecznej i Zdrowia pani Halina Owsiana**, który powitał zaproszonych gości oraz członków komisji (zaproszenie stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności załącznik nr 2, lista gości załącznik nr 3 do protokołu).

Porządek obrad:

1. Tworzenie Centrum Usług Wspólnych dla DPS-ów.
2. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca komisji na początku spotkania poprosiła o wprowadzenie dodatkowego punktu komisji mianowicie zaopiniowania PU 1015/17 zmieniająca uchwałę Nr XXXV/598/VII/2016 z dnia 27.09.2016 r. w sprawie przyjęcia do realizacji wieloletnich programów polityki zdrowotnej. Głos zabrała pani Magdalena Pietrusik – Adamska dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych. Chodzi o program HPV, zmianą jest zapewnienie szczepienia latach 2001-2002, a także dla dziewcząt, które nie mogły skorzystać z wcześniejszego programu. Drugą zmianą jest możliwość kontynuowania szczepień dla dzieci zgodnie z harmonogramem i umożliwieniu im tego mimo np. przypadków losowych i niemożności zaszczepienia w danym kalendarzu szczepień.

Z braku pytań Przewodnicząca zarządziła głosowanie.

Głosowanie PU 1015/17

za - 4, przeciw - 0, wstrzymało się - 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad.1

Przewodnicząca komisji pani Halina Owsiana, rozpoczęła dyskusję informując, że dzisiejsze posiedzenie ma na celu wyjaśnienie wszelkich wątpliwości co do inicjatywy utworzenia Centrum Usług Wspólnych, zrzeszających wiele jednostek pomocy społecznej w mieście. Poprosiła prezydenta o przedstawienie idei całego pomysłu.

Głos zabrał **prezydent Jędrzej Solarski**, który poinformował, że celem nie jest oszczędność, ale możliwość ułatwienia pracy dyrektorów tychże placówek, aby byli w stanie zająć się kwestiami merytorycznymi, a tematy związane z księgowością, administracją, zamówieniami publicznymi, sprawami gospodarczymi były w centrum usług wspólnych. Nie jest to nowość dzieje się tak w wielu miastach a przede wszystkich w firmach prywatnych, aby oddzielić tę pomocniczość, CUW ma być jednostką pomocniczą, dla wszystkich jednostek, począwszy od żłobki przez domy dziecka, aż do domów pomocy społecznej. Przy przygotowywaniu projektu przy dyskusjach z dyrektorami i związkami zawodowymi, założono, że żadna osoba nie straci pracy. Oczywiście w centrum będzie mniej stanowisk, natomiast wszystkie inne osoby, które nie znajdą się w CUW-ie, będą miały zaproponowane inne miejsca pracy w jednostkach miejskich, z tą samą pensją. Jeżeli znajdą się jakiegokolwiek oszczędności zostaną one w jednostkach i zostaną przekazane na wynagrodzenia.

Praktycznie co miesiąc zdarzają się sytuacje, że wskutek kontroli pojawiają się różnego rodzaju uchybienia i zaniedbania. Projekt służy właśnie temu, aby takich sytuacji unikać i jedynie działania merytoryczne były w gestii dyrektorów placówek.

Głos oddano panu **Piotrowi Kołodziejczykowi z Wydziału Zdrowi i Spraw Społecznych**, który przedstawił prezentację dotyczącą powstania Centrum Usług Wspólnych (prezentacja multimedialna stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Przewodnicząca otworzyła dyskusję i oddała głos radnemu **Przemysławowi Alexandrowiczowi**, który pytał o tabelę z harmonogramem prac, mianowicie od kwietnia do czerwca, późniejsze działania we wrześniu. Czyli wynika z tego, że jeżeli radny na czerwcowej komisji nie zwróciłby uwagi na ten projekt i nie poprosił o przedyskutowanie tego, to radni zostaliby o tym fakcie poinformowani dopiero we wrześniu. Czy jest to właściwy sposób postępowania? Drugie pytanie dotyczyło zasadności utworzenia całego centrum, bowiem o ile w korporacjach może sprawdza się to bardzo dobrze o tyle w instytucjach publicznych centralizacja nie jest dobrym pomysłem, dodatkowo centralizacja dotycząca takiej kwestii jak pomoc i opieka społeczna. Dodatkowo w tym momencie wszystkich dyrektorów robi się kierownikami jednostek i tyle. Czy zatem dobrym pomysłem jest tego typu centralizacja.

Przewodnicząca Halina Owsiana, zauważyła, że niektórzy z radnych wiedzieli o pewnych zamysłach dotyczących centrum usług wspólnych. Dodatkowo otrzymywano maile i informacje z różnych placówek.

Odpowiedzi udzielił także **prezydent Jędrzej Solarski**, który zauważył, że oczywiście jeżeli Rada Miast nie zaopiniuje pozytywnie tego projektu to nie zostanie on zrealizowany. Co do

przygotowania to miasto przygotowane jest bardzo solidnie do tego tematu. Od dłuższego czasu informowano dyrektorów. Żadna z innych reform nie wniosła tak dobrej współpracy jak obecnie, rozmowy prowadzone są na wielu frontach. Dodatkowym problemem są duże różnice pomiędzy różnymi jednostkami, po utworzeniu CUW-ów będzie możliwa większa kontrola wydatków.

Radny Adam Pawlik, zauważył, że w mieście również zmieniła się organizacja i tak np. przetargi nie są organizowane przez oddziały, które zajmują się obsługą osiedli, tylko wykonywane centralnie, niestety ten przykład pokazuje, że nie jest to dobry pomysł. Bowiem wprowadza lekki chaos. Dlatego może to wprowadzić złe praktyki.

Głos zabrała pani **Barbara Pawłowicz z Domu Dziecka nr 3 w Poznaniu**, która zauważyła, że pomimo, iż mówi się że chodzi tylko o koszty. Ale patrząc na całą obsługę to jest to 1,22 %, to patrząc na całe zatrudnienie w formie 27 etatów to jest to naprawdę mały [procent w skali całości. Dodatkowo zauważyła, że nie można patrzeć na popyt i podaż mówiąc o domy dziecka. Domy dziecka są bardzo specyficzne.

Pani **Teresa Wawro z Domu Pomocy Społecznej przy ul. Bukowskiej** w Poznaniu, która zauważyła, że mogą pogłębić się długi w skutek tego typu reformy. Bowiem każda placówka ma swoje wypracowane kwestie związane z ekonomią np. opłaty pensjonariuszy za pobyt w domu. Dodatkowo wskazała że uposażenie pracownika z doświadczeniem jest wyższe niżeli pracownika młodego. Na koszt utrzymania składa się wiele części składowych w tym uposażenia i np. wydatki remontowe, utrzymanie etc. Jeżeli zatem tak jest to nie należy dziwić się, że jest różnica pomiędzy różnymi placówkami. Jeżeli chodzi o domy dla osób starszych to wielu pensjonariuszy jest ciężko schorowanych, w związku z tym nakłady kapitałowe przeznaczone są na usługi medyczne i pielęgnacyjne, a w innych placówkach gdzie nie ma takich sytuacji te kwoty mogą zostać spożytkowane inaczej.

Prezydent Jędrzej SolarSKI odpowiedział, że planowany CUW będzie zatrudniał ok. 25 osób. Nikt nie twierdzi, że placówki są niegospodarne, ale w skali całości zauważa się już ilość obsługi administracyjnej. A jakość świadczonych usług ma zostać poprawiona. Co do domów dziecka i kosztów o których wskazywała pani Wawro to najwięcej osób obłożnie chorych jest w DPS-ach, które prowadzone są przez siostry zakonne, a paradoksalnie tam koszty są najniższe. Pani T. Wawro odpowiedziała, że w tych DPS-ach jest inny rozkład pracy i inne zatrudnienie.

Prezydent J. SolarSKI zauważył, że nie należy myśleć iż CUW ma pogorszyć pracę, odwrotnie ma on poprawić sytuację i pomóc dyrektorom placówek, aby jak najbardziej usprawnić pracę w tych jednostkach.

Głos zabrała pani **Izabela Lorenc- Sikorska z NSZZ Solidarność** zauważyła, że nie można uszczęśliwiać wszystkich na siłę, bowiem dyrektorzy placówek wolą posiadać kompetentną załogę, dzięki którym będzie posiadała pomoc i wsparcie na miejscu, jeżeli taka pomoc będzie w CUW-ie to wiąże się to z dojazdem i wydłużeniem pomocy, wyjaśnienie wątpliwości etc. Patrząc na zakupy dla konkretnych placówek do tej pory bierze się potrzeby wychowanków lub mieszkańców danych placówek, a jak będzie to wyglądało po zmianach jeżeli dojdzie do centralizacji tego typu kwestii. Następną poruszoną kwestią był temat odpraw pracowniczych niekoniecznie jest to dobre bowiem odejdą osoby z doświadczeniem i minie sporo czasu, aż nowi pracownicy nabiorą takiej wprawy. Kontrola ze strony miasta jest, ale brakuje pomocy i doradztwa, zespołów, które wspierałyby w pewnych wątpliwościach np. dla kadrowych czy księgowych. Czasami zdarza się, że na spotkania zapraszani są jedynie dyrektorzy, którzy przekazują później informacje pracownikom i często nie jest to tożsame z głównym clue przekazu. Co do programu KSAT to jest on problematyczny i nie współpracuje on z innymi programami w jednostkach, owszem na poziomie miasta być może działa dobrze, ale te placówki o których mowa wymaga innych danych bowiem współpracuje na innych zasadach.

Prezydent Jędrzej Solarski odpowiedział, że owszem, dyrektorowi łatwiej jest kontaktować się z pracownikami na miejscu w swojej placówce, ale chodzi też o centrum kompetencji bo do tego ma służyć CUW. Miasto tak naprawdę przeprowadza mały odsetek kontroli. Co do kosztów to prowadząc wszystko przez CUW wydaje się, że będzie możliwa większa kontrola. Co do programu KSAT, to prezydent poprosił o wypowiedź pana Kołodziejczyka.

P. Kołodziejczyk zauważył, że jeżeli chodzi o wskazanie, że w danych jednostkach jest jeden pracownik to problemem może być zastępowalność tegoż pracownika w momencie choroby. Co do KSAT-u to np. w ciągu wielu lat raporty finansowe są wykonywane w tym programie poprzez przenoszenie danych z arkuszy Excel, następnie wysyłane do urzędu miasta a tam importowane do KSAT. I wszystko jest do zrobienia.

Przedstawicielka Domu Dziecka nr 3, zauważyła, że wmówienie iż w razie nieobecności pracownika nie ma obłożenia etatu jest nieprawdą, zastępowalność jest, pracownicy mają kwalifikacje, aby zastępować się w momencie absencji. Dodatkowo wspomniała, że wskazywano na spotkaniach, że CUW będzie jedynym właścicielem KSAT, a tak naprawdę każda z jednostek jest właścicielem programów księgowo – płacowych bo każda z jednostek opłaca dany program, aby pracować zgodnie z obowiązującymi ustawami.

Głos po raz kolejny zabrała pani **Izabela Lorenc z Solidarności**, która zauważyła, że zarówno pracownicy i dyrektorzy są odpowiedzialni za swoje stanowiska. Dlatego nie należy

szukać w tej kwestii problemu. Wartością dodaną jest także przywiązanie do wychowanków. Co do programu KSAT to jest on dobry jeżeli chodzi o Urząd Miasta, Anie o księgowość tego typu jednostek, zaproponowała spotkanie robocze, aby omówić z pracownikami wszelkie tego typu kwestie. Co do zakupów, to jeżeli uda się zaproponować niższe ceny to dyrektorzy skorzystają, ale tylko do momentu zabezpieczenia potrzeb swoich podopiecznych, bowiem nie może być tak, że jedno rozwiązanie będzie rozwiązaniem dla całego miasta. Należy dać możliwość podejmowania decyzji przez osoby do tego powołane.

Pan Piotr Kolodziejczyk z WZiSS odpowiedział, że jeżeli chodzi o program KSAT, to miasto ponosi koszty tego programu ponosi koszty licencji już w cenie zakupu czyli jest to bardziej optymalne. Nie należy demonizować przetargów na środki czystości czy na wyżywienie. Bowiem chodzi tylko o racjonalną kalkulację kosztów.

Przewodnicząca komisji pani Halina Owsiana pytała czy CUW będzie jednostką zwiadowczą, mamy w tej grupie DPS-y, żłobki, domy dziecka i dzienne domy pobytu, centra informacji kryzysowej. Czy w takim układzie będzie podział na potrzeby jednostek bowiem mówiąc o zakupach inne zakupy będą potrzebne dla żłobków, inne dla DPS-ów etc. Czyli CUW będzie zbierał ogólne zamówienie i później będzie podział zakupów na poszczególne jednostki. Ponieważ może okazać się, że np. w żłobku znajdzie się trójka chorych dzieci i co wtedy? Jak to będzie wyglądało?

Odpowiedzi udzielił **prezydent Jędrzej Solarski**, który zauważył, że CUW nie będzie jednostką zwiadowczą, a jednostką pomocniczą, co wskazuje na jego określone zadania. Jeżeli chodzi o podział na poszczególne placówki, to będzie to na zasadzie zgłaszania tego typu kwestii.

Pan Piotr Kolodziejczyk zauważył, że należy pamiętać, aby nie ulegać wrażeniu, że w danej kwestii procesy będą tylko jednoznaczne, nie tak na pewno nie będzie, w momencie np. pojawienia się konkretnej diety czy posiłków, która wcześniej nie pojawiła się w zamówieniu nie powoduje tego, że danych posiłków zabraknie. Przystąpienie do grupy zakupowej polega na tym, że przesyłana jest informacja i dyrektor placówki patrząc na ceny, sam decyduje czy przystępuje do grupy zakupowej czy też nie. Dysponentem środków finansowych są dyrektorzy placówek, zgodnie z ustawą.

Radna Beata Urbańska zauważyła, że podczas odwiedzin żłobków była tego typu dyskusja dotycząca funkcjonowania. Poprosiła o bardziej szczegółowe informacje bowiem przedstawiona prezentacja jest bardzo lakoniczna i tak naprawdę nie wprowadza konkretów. Co do zakupów danych jednostek to również w jednostkach pomocniczych wprowadzono

zmiany np. Przez POZSEWRIS i nie było to sensowne i należy zastanowić się czy przyniesie to realne oszczędności.

Pan Piotr Kołodziejczyk zauważył, że jeżeli chodzi o zakupy to wszelkie szczegóły zostaną jeszcze dokładnie omówione. Pytał także czy na dzisiejszym spotkaniu dyrektorzy są w stanie wskazać dlaczego w jednym żłobku utrzymanie dziecka kosztuje pewną kwotę, a winnym jest o 30% większe, oraz dlaczego są różnice w ilości dzieci na jednego opiekuna w zależności od żłobka? W całym Poznaniu jest już opcja CUW-ów, które bardzo dobrze funkcjonują.

Pani Teresa Wawro z DPS przy ul. Bukowskiej, która zauważyła, że co do wątpliwości odnośnie CUW, czym innym jest obsługa klienta, czym innym obsługa wychowanka, a czym innym podopiecznego domu pomocy społecznej. Mowa jest o kosztach etc. ale jeżeli zlikwidujemy transport w DPS co wtedy? W jaki sposób mieszkańca mamy przetransportować do placówki?

Pan Piotr Kołodziejczyk zauważył, że w żadnym dokumencie nie ma możliwości likwidacji transportu, do tej pory była jedynie mowa o rozważeniu przez dyrektorów przystąpienie do grupy zakupowej oczywiście jeżeli dana placówka nie posiada samochodu nie będzie przystępowała do danej grupy.

Pani M. Ciesielczyk z Zespołu Żłobków nr 1 w Poznaniu, poinformowała, że w odpowiedzi na informację na temat różnej ilości dzieci na jednego opiekuna, to należy pamiętać, że dzieci są małymi obywatelami. Obecnie żłobki pracują na pełnych obrotach, a przetargi na żywność to dzieci będą dostawać mrożonki, a dzieci zasługują na świeże i pełnowartościowe posiłki. Dlatego należy zastanowić się dla kogo stworzenie Centrum Usług Wspólnych jest dobrym rozwiązaniem.

Pan Piotr Kołodziejczyk, poinformował, że są prowadzone dokładne wyliczenia i np. w miastach takich jak Łódź czy Warszawa spisuje się to bardzo dobrze.

Pani T. Lorenc z NSZZ Solidarność odpowiedziała panu Kołodziejczykowi, że jeżeli chodzi o różnice w różnych placówkach spowodowane są różnorodnością wychowanków danych placówek, każdy ma bowiem inne potrzeby i o tym należy pamiętać, tych kwestii nie można wyliczyć. Często w niektórych jednostkach koszty wzrastają wskutek chorób etc. Ale to jest właśnie specyfika tych placówek.

Głos zabrał **radny Przemysław Alexandrowicz**, zauważył, że co z centralizowaniem kosztów, jeżeli chce się zmiany zatrudnienia, lepszych kompetencji pracowników etc. to nie załatwi tego kwestia centralizacji księgowych. Dlaczego zatem wizja kilkudziesięciu instytucji, zarządzanych ma być wspólnie, będzie to tańsze, ale na pewno nie lepsze dla

wychowanków, ani podopiecznych. Każda z tych instytucji powinna być indywidualna, jeżeli w danej jednostce występują problemy to należy zastanowić się nad zmianą dyrektora, ale na pewno tego typu problemów nie załatwia się centralizacją całości.

Głos zabrał pan **Piotr Kołodziejczyk z WZiSS**, który odpowiedział na pytania, które wcześniej zadano. Odpowiedział, że jeżeli chodzi o kwestie różnic w placówkach to oczywiście, że zostało to uwzględnione w całym planie. Należy także pamiętać o kosztach zatrudnienia konkretnych osób. Tematy te zostały omówione także na spotkaniu czerwcowym z przedstawicielami jednostek. Zauważył także, że należy ostudzić emocje związane z tym tematem i podejść do tego racjonalnie.

Radny Przemysław Alexandrowicz zauważył, że należy jednak pamiętać, iż centralizacja przekazana poprzez prezentację multimedialną przez pana Kołodziejczyka nie wnosi konkretnych informacji i jest bardzo lakoniczna.

Pan Piotr Kołodziejczyk odpowiedział, że CUW ma wspomóc dyrektorów i tak naprawdę pomoc placówkom, chodzi o oszczędności.

Przewodnicząca komisji pani Halina Owsiana, podziękowała zgromadzonym za spotkanie związane z tym tematem, podziękowała za przedstawienie obaw pracowników wszystkich jednostek oraz z informacji przedstawione przez Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych oraz prezydenta. Dodała także, że przed ostateczną decyzją chciałaby raz jeszcze podyskutować na ten temat.

Z braku dalszej dyskusji Przewodnicząca zakończyła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca KPSiZ

Halina Owsiana

Protokołowała Anita Pawlińska, BRM 14..07.2017

